DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 170 (3756) ŚRODA, 18 LIPCA 1956 R. CENA 20 GR

Dotychczasowy przebieg śledztwa

w sprawie wypadków w Poznaniu

Wywiad z generalnym prokuratorem PRL Marianem Rybickim

WARSZAWA (PAP). — Generalny prokurator PRL Marian Rybicki udzielił przedstawicielowi PAP następującego wywiadu:

PYTANIE: Jaki jest dotychczasowy przebieg śledztwa w sprawie zajść w Poznaniu w dniu 28 czerwca 1956 r.?

ODPOWIEDZ: Od pierwszych dni po zajściach prowadzone jest pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu i Generalnej Prokuratury śledztwo, którego celem jest wszechstronne wyjaśnienie wszystkich okoliczności, w jakich doszło do tragicznych wypadków w Poznaniu oraz wykrycie i postawienie przed sąd sprawców dokonanych w czasie zajść przestępstw.

Organa Prokuratury z całą rozwagą i sprawiedliwością odróżniają w toku śledztwa robotników, którzy pod wpływem niezadowolenia wywołanego niezałatwieniem ich słusznych w dużej mierze żądań wzięli udział w strajku i demonstracji, od elementów awanturniczych, kryminalnych i prowokatorów, czerpiących natchnienie z obcych, wrogich Polsce źródeł inspiracji.

PYTANIE: Przeciwko jakim kategoriom przestępców prowadzi się śledztwo? Jaka jest liczba aresztowanych?

ODP.: W czasie zajść oraz bezpośrednio po ich likwidacji organa bezpieczeństwa publicznego i Milicji Obywatelskiej zatrzymały kilkaset osób bądź to ujętych z bronią w ręku lub ze zrabowanymi w czasie zajść przedmiotami, bądź też podejrzanych o napady na instytucje publiczne, na żołnierzy oraz na funkcjonariuszy władz bezpieczeństwa i MO.

Wszystkie zatrzymane osoby zostały przesłuchane przez prokuratorów. W wypadkach, gdy prokuratorzy stwierdzali, że brak jest podstaw do zastosowania aresztu — niezwłocznie zażądali zwolnienia osób zatrzymanych.

W stosunku do 323 spośród zatrzymanych osób zastosowany został areszt i przeciwko tym osobom prowadzi się obecnie śledztwo.

Na osobach, w stosunku do których prokuratura zastosowała areszt, ciążą poważne podejrzenia o organizowanie i dokonanie napadów na instytucje publiczne, na żołnierzy oraz funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego i milicji. Wśród aresztowanych jest 64 osobników, którzy wykorzystali zajścia do włamań, rozbojów i kradzieży.

Aresztowanych jest również 33 zbiegłych z więzienia kryminalistów, którzy brali udział w napadach i rabunkach.

PYTANIE: Jaki sąd będzie rozpatrywał sprawę przeciwko osobom, które dopuściły się wymienionych przez obywatela prokuratora przestępstw?

ODP.: Po zakończeniu śledztwa Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu wniesie akty oskarżenia — w zależności od rodzaju przestępstw — do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu bądź też do Sądu Powiatowego dla m. Poznania, które rozpatrywać będą sprawy w normalnym trybie, przewidzianym przez Kodeks Postępowania Karnego.

PYTANIE: Czy w toku śledztwa stwierdzono kto oddał pierwsze strzały w starciu, jakie miało miejsce przed gmachem Wojewódzkiego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu?

ODP.: Nazwiska osoby względnie osób, które oddały pierwsze strzały, nie zostały dotychczas ustalone. Nie ulega natomiast wątpliwości, że pierwsze strzały pod gmachem Urzędu padły ze strony napastników po rozbiciu więzienia przy ulicy Młyńskiej, rozbrojeniu straży więziennej i zrabowaniu broni z więziennej zbrojowni. Pierwszą ofiarą tych strzałów był pracownik Wojewódzkiego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, który z okna atakowanego gmachu kierował przeciwko napastnikom obrzucającym gmach kamieniami strumień wody z hydrantu.

PYTANIE: Czy pracownicy Urzędu wyczerpali wszystkie środki zanim użyli broni przeciwko napastnikom?

ODP.: Pracownicy Urzędu zdecydowali się na użycie broni palnej dopiero wówczas, gdy napastnicy rozpoczęli ostrzeliwanie gmachu z kilku kierunków i gdy usiłowali go podpalić oraz gdy spośród obrońców gmachu padli pierwsi zabici i ranni.

PYTANIE: Czy ustalono ostateczną liczbę ofiar zabitych w Poznaniu?

ODP.: Ogólna liczba ofiar, które zginęły w dniu 28.VI. 1956 r. w Poznaniu i które zmarły potem w wyniku odniesionych ran, wzrosła z 38, jak podano w pierwszym komunikacie, do 53 osób. Wśród nich jest 9 żołnierzy i funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego. Wśród śmiertelnych ofiar wypadków poznańskich nie ma ani jednej kobiety. Najmłodszą, szczególnie bolesną ofiarą jest trzynastoletni chłopiec, który znalazłszy się prawdopodobnie przez ciekawość w ogniu walki zginął trafiony przypadkowo kulą.

(Generalny prokurator okazał przedstawicielowi PAP imienny wykaz śmiertelnych ofiar wypadków w Poznaniu).

PYTANIE: Jaka jest obecnie liczba i stan rannych?

ODP.: W czasie zajść odniosło rany ponad 300 osób. Większość z nich, to ranni, którzy po otrzymaniu pierwszej pomocy lekarskiej udali się do swoich domów. Obecnie znajduje się w szpitalach jeszcze 127 osób, wśród których jest 21 żołnierzy WP, 13 funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego i 5 funkcjonariuszy MO.

Inwazja stonki

na woj. gdańskie

WARSZAWA (PAP). O wzroście niebezpieczeństwa stonki ziemniaczanej świadczy fakt, że dotychczas wykryto 120 tys. ognisk tego szkodnika w przeszło 14,5 tys. wsi. Liczba ognisk jest o blisko 40 tys. większa, niż w tym samym okresie roku ub.

Największe niebezpieczeństwo istnieje w województwach: poznańskim, łódzkim, wrocławskim, warszawskim i gdańskim. Na terenie pierwszych trzech województw ilości wykrytych w tym roku ognisk stonki, są dwukrotnie większe niż w roku ubiegłym, w warszawskim — 5-krotnie, a w gdańskim aż 10-krotnie.

—●—

M-s »Mazowsze« wypłynął w zamorski rejs turystyczny

Amatorzy zagranicznych wycieczek morskich mieli niecodzienną okazję spełnienia swych marzeń. 16 bm. opuścił port gdyński **statek pasażerski Polskich Linii Oceanicznych „Mazowsze"** udając się w kolejny rejs. Na pokładzie „Mazowsza" odpłynęła **120-osobowa grupa polskich turystów,** którzy spędzą około dwóch tygodni na morzu oraz zwiedzą kilka portów krajów skandynawskich, do których statek ma zawinąć.

Trasa obecnej wycieczki, zorganizowanej przez PBP „Orbis" jest bardzo urozmaicona. Z Gdyni prowadzi **do Kopenhagi,** a następnie w kierunku **Półwyspu Skandynawskiego.** Statek zawinie do **Bergen i Oslo.** Turyści polscy będą mieli możność obejrzenia zarówno **stolicy Norwegii, Danii jak i portu Bergen.** Pozwoli im to na zaznajomienie się z zabytkami historycznymi tych miast, ze współczesnym budownictwem przemysłowym i życiem gospodarczym.

„Mazowsze" jest dobrze wyposażony i przygotowany do podróży. Organizatorzy wycieczki postarali się, aby uprzyjemnić chwile spędzone na morzu wycieczkowiczom. Na miejscu znajduje się bar, sala dancingowa, dobrowa orkiestra oraz kiosk dobrze zaopatrzony przez „Baltonę". **Nad zdrowiem turystów czuwać będzie dr Adynowski.** **M. Ł.**

Podwyżka rent i emerytur

Doniosła uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu uchwaliło projekt noweli do dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

Projekt noweli, idący w kierunku **dalszego polepszenia sytuacji materialnej rencistów,** wprowadza poważne zmiany do dawnego dekretu. M. in. wprowadza się **dodatek dla niepracujących rencistów,** który wynosić będzie do 50 proc. obecnej pobieranej renty. **Znosi się ograniczenia zarobków, branych za podstawę obliczania renty do 1200 zł.** Obecnie przy wymiarze renty za podstawę służyć będzie całkowity zarobek, z tym, że renta wraz z dodatkami sięgać może do wysokości 1200 zł.

Zmienia się również sposób obliczania zarobków, będących podstawą wymiaru renty. Dotychczas brało się za podstawę przeciętny zarobek miesięczny z ostatnich 12 miesięcy zatrudnienia przed zgłoszeniem wniosku. Było to w wielu przypadkach krzywdzące dla pracownika. Projekt daje możność ustalenia podstawy wymiaru jako przeciętnego zarobku z dowolnych kilku lat, podanych przez zainteresowanego z okresu ostatnich 10 lat zatrudnienia albo też — według wyboru zainteresowanego — z ostatnich 12 miesięcy zatrudnienia.

Nowela przewiduje również możność **natychmiastowego przeliczenia rent,** pobieranych na podstawie przepisów sprzed 1. VII 1954 r. tym rencistom, którzy mają 10 lat zatrudnienia po wyzwoleniu i obecnie nie pracują.

Ponadto nowy projekt wprowadza **korzystniejsze niż dotychczas warunki do otrzymania przez wdowę renty rodzinnej,** stanowiąc m'ę dzy innymi, że wdowa otrzymuje rentę rodzinną jeżeli osiągnęła wiek 55 lat lub stała się inwalidą nawet w ciągu 5 lat po śmierci męża.

Przewidziane są również i **inne postanowienia.** Np. dodatek dla sierot zupełnych w kwocie 100 zł, **ustalenie minimalnych rent w kwocie 260 zł dla rencisty i 180 zł dla członka rodziny,** ustalenie, że renty dla dzieci uczęszczających do szkół wypłaca się do dnia osiągnięcia przez nie 24 lat, zniesienie rygorów za zwolnienie się z pracy na własną prośbę itp.

Projekt znosi skutki weryfikacji i nierehabilitacji i przywraca prawo do renty osobom, które na skutek weryfikacji lub nierehabilitacji utraciły prawo do renty.

Powyższy projekt zostanie po zatwierdzeniu go przez Radę Państwa ogłoszony jako dekret w Dzienniku Ustaw i wejdzie w życie z mocą wsteczną, z dniem 1 lipca 1956 r.

Komunikat o stanie zdrowia dr Petru Grozy

BUKARESZT (PAP). — Opublikowany tu w dniu 17 lipca komunikat lekarski o stanie zdrowia przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej, dr Petru Grozy stwierdza, iż w ciągu ostatnich dni wzmogła się u chorego niedomoga naczyń wieńcowych serca i wystąpiły objawy niewydolności krążenia.

—●—

Zakończenie rokowań między ZSRR i NRD

MOSKWA (PAP). — W Moskwie w dn. 17 bm zakończone zostały dwudniowe rokowania między delegacjami rządowymi Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W dniu 17 bm. w godzinach wieczornych zostało w Moskwie podpisane wspólne oświadczenie o wynikach rokowań.

W krainie polskich jezior

Pojezierze Mazurskie — obszar kilkunastu tysięcy kilometrów kwadratowych w północnej Polsce, usiany setkami malowniczo położonych jezior połączonych ze sobą małymi rzeczkami i kanałami — to jeden z najpiękniejszych zakątków kraju — ulubiony teren wczasowy przez wielu ludzi w Polsce. Na jeziorach mazurskich amatorzy sportów wodnych znajdują liczne przystanie PTTK i klubów sportowych, w których wypożyczać można żaglówki, kajaki lub łodzie wiosłowe.

Na zdjęciu: Na Jeziorze Wydmińskim — grupka wczasowiczów dobija do jednej z wysp.

CAF — fot. Kubiak

Przyjęciem rezolucji peruwiańskiej Komisja Rozbrojeniowa zakończyła obrady

NOWY JORK (PAP). W poniedziałek odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Rozbrojeniowej ONZ. Na posiedzeniu tym delegat Peru Belaunde przedłożył projekt rezolucji w sprawie rozbrojenia.

Projekt peruwiański przewiduje m. in.: redukcję sił zbrojnych do poziomu zaproponowanego przez mocarstwa zachodnie, a zaakceptowanego przez Związek Radziecki; zaniechanie prób z bronią termojądrową; wprowadzenie kontroli nad rozbrojeniem w myśl propozycji prezydenta Eisenhowera (zdjęcia lotnicze) i propozycji przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina (ustanowienie posterunków obserwacyjnych); natychmiastowe powołanie międzynarodowego organu kontrolnego składającego się z trzech przedstawicieli krajów dysponujących bronią jądrową oraz czterech — krajów broni tej nie posiadających; prawo veta w organie tym nie obowiązywałoby; upoważnienie organu kontrolnego do inspekcji wszelkiego rodzaju zbrojeń; redukcja zbrojeń jądrowych na zasadzie równoczesności i pod nadzorem organu kontrolnego; równoczesne zwoływanie Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego NZ w wypadku stwierdzenia przez organ kontrolny aktu naruszenia konwencji w sprawie rozbrojenia.

Delegaci Francji — **Jules Moch,** W. Brytanii — **Anthony Nutting** i Stanów Zjednoczonych — **Henry Cabot Lodge** poparli rezolucję zgłoszoną przez delegata Peru.

Delegat Związku Radzieckiego **Gromyko** wypowiedział się przeciwko rezolucji peruwiańskiej, stwierdzając, że faworyzuje ona propozycje państw zachodnich w sprawie rozbrojenia a nie uwzględnia w dostatecznej mierze konstruktywnych propozycji radzieckich, zgłoszonych w trakcie obrad komisji.

Komisja przyjęła rezolucję peruwiańską 10 głosami. Przeciwko przyjęciu tej rezolucji głosował delegat ZSRR, delegat Jugosławii był nieobecny w czasie głosowania.

W myśl rezolucji peruwiańskiej, propozycje w sprawie rozbrojenia zgłoszone w trakcie obrad Komisji Rozbrojeniowej ONZ rozpatrzone zostaną przez Podkomisję Rozbrojeniową ONZ, która zbierze się pod koniec bieżącego roku.

Na tym zakończyły się obrady obecnej sesji Komisji Rozbrojeniowej ONZ.

Uchwały Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). W poniedziałek 16 bm. w Wielkim Pałacu Kremlowskim zakończyły się obrady piątej Sesji Rady Najwyższej ZSRR. Sesja ta trwała 5 dni.

Na poprzednich posiedzeniach **Rada Najwyższa uchwaliła ustawę o rentach i emeryturach państwowych oraz zatwierdziła dekrety** wydane przez Prezydium Rady Najwyższej w okresie między sesjami.

Dnia 16 bm. — na zakończenie sesji — odbyło się wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR. W pierwszym punkcie obrad tego dnia Rada Najwyższa jednomyślnie uchwaliła **orędzie do parlamentów wszystkich krajów świata w sprawie rozbrojenia.** Tekst orędzia podaliśmy w dniu wczorajszym.

Następnie Rada Najwyższa rozpatrzyła tekst oświadczenia w związku z apelem parlamentu japońskiego o zakaz broni jądrowej i zaprzestanie z nią eksperymentów. W lutym bieżącego roku obie izby parlamentu japońskiego uchwaliły rezolucje, żądające zakazu broni jądrowej i zaprzestania próbnych jej wybuchów przez zawarcie odpowiedniego porozumienia międzynarodowego. Teksty tych rezolucji parlament japoński przekazał za pośrednictwem swego rządu rządom Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i USA, które rozporządzają bronią atomową i wodorową.

W toku dyskusji nad tym punktem porządku dziennego w związku z interpelacją grupy deputowanych zabierał głos minister spraw zagranicznych ZSRR **D. T. Szepiłow, który złożył oświadczenie w imieniu rządu radzieckiego.** (Fragmenty oświadczenia podajemy na str. 2).

Następnie **Rada Najwyższa jednomyślnie uchwaliła tekst oświadczenia w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej oraz zaprzestania prób z tą bronią.** W oświadczeniu tym czytamy m. in.:

„Rada Najwyższa ZSRR z zadowoleniem podkreśla jedność poglądów narodów Związku Radzieckiego i narodu japońskiego w tej niezmiernie ważnej sprawie oraz wyraża nadzieję, że stanowisko Związku Radzieckiego i Japonii w tym szlachetnym dziele zostanie aktywnie poparte przez parlamenty innych państw".

Z kolei jednomyślnie podjęta została uchwała:

„Zaaprobować politykę i praktyczne kroki rządu radzieckiego w sprawie rozbrojenia oraz niezwłocznego zaprzestania prób z bronią atomową i wodorową i zakazu jej stosowania".

W ostatnim punkcie porządku dziennego omówiono prośbę Rady Najwyższej Karelo - Fińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w sprawie przekształcenia tej republiki w Karelską Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Radziecką oraz włączenia jej do Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Rada Najwyższa ZSRR w oddzielnym głosowaniu w obu izbach jednomyślnie uchwaliła ustawę o przekształceniu Karelo - Fińskiej SRR w Karelską Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Radziecką i włączeniu jej w skład Rosyjskiej Federacji.

Porządek dzienny piątej sesji Rady Najwyższej ZSRR został wyczerpany. Ogłoszono zamknięcie obrad sesji.

Rozmowy radziecko-japońskie rozpoczną się przed końcem lipca

PEKIN (PAP). — Jak donosi rozgłośnia tokijska, dnia 17 bm. Rada Ministrów Japonii powzięła oficjalną uchwałę, wybierając Moskwę jako miejsce rozmów japońsko - radzieckich w sprawie normalizacji stosunków między Japonią a Związkiem Radzieckim.

Delegacja japońska z ministrem spraw zagranicznych Szigemitsu na czele uda się do Moskwy w dniu 26 lub 27 lipca. Zgodnie z osiągniętym wcześniej porozumieniem, rozmowy japońsko - radzieckie powinny się rozpocząć najpóźniej 31 lipca br.

Nowi wiceministrowie spraw zagranicznych ZSRR

MOSKWA (PAP). Rada Ministrów ZSRR mianowała **W. A. Zorina,** dotychczasowego ambasadora Związku Radzieckiego w NRF oraz **N. S. Patoliczewa i A. W. Zacharowa** zastępcami ministra spraw zagranicznych ZSRR.

—●—

Dokument zimny, bierny i negatywny

Odpowiedź premiera Segniego na pismo N. A. Bułganina

RZYM (PAP). Sekretarz generalny włoskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wręczył radzieckiemu chargé d'affaires w Rzymie Jawkolewowi odpowiedź premiera Segniego na pismo przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina w sprawie rozbrojenia.

Premier Włoch wskazuje na wstępie, że rząd włoski pragnie redukcji zbrojeń jako konkretnego czynnika utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w świecie.

„Rząd włoski — czytamy w piśmie — uważa jednak, że cel ten można osiągnąć jedynie na drodze międzynarodowego porozumienia w kwestii rozbrojenia pod warunkiem zastosowania skutecznego systemu kontroli. Porozumienie takie byłoby oczywiście łatwiejsze do osiągnięcia, gdyby równocześnie nastąpiło rozwiązanie innych problemów politycznych, zwłaszcza problemu zjednoczenia Niemiec, stanowiącego dziś przyczynę niezgody i niepewności".

Premier Włoch, przyjmując do wiadomości decyzję rządu ZSRR o redukcji sił zbrojnych o 1.200 tys. ludzi twierdzi jednak, że identyczne kroki „oddawna już zostały podjęte przez sprzymierzeńców Włoch".

Następnie oświadcza on, że „włoskie siły zbrojne, których wskrzeszenie datuje się zaledwie od kilku lat, będą miały charakter czysto obronny".

Komentując odpowiedź Segniego „Unita" pisze, że **jest to „dokument zimny i obojętny, bierny i całkowicie negatywny, mimo ogólnikowych deklaracji na temat rozbrojenia i mimo „dyplomatycznego tonu".**

—●—

Połączenie dwu austriackich partii robotniczych

WIEDEŃ (PAP). Dnia 15 bm. odbył się nadzwyczajny zjazd Socjalistycznej Partii Robotniczej Austrii (lewicowi socjaliści), **na którym powzięto uchwałę o zjednoczeniu tej partii z Komunistyczną Partią Austrii.**

Przewodniczący Socjalistycznej Partii Robotniczej Erwin Scharf złożył oświadczenie w związku z tą decyzją. Wskazał on na nową sytuację dla rozwoju w Austrii ruchu lewicy socjalistycznej.

Komunistyczna Partia Austrii — powiedział m. in. Scharf — szuka nowej narodowej drogi do socjalizmu i dlatego lewicowi socjaliści uważają za swój obowiązek współpracę z komunistami. Obecnie w dziedzinie politycznej nic nie dzieli komunistów i lewicowych socjalistów.

—●—

Coraz mniej wielorybów na świecie

LONDYN (PAP). Na VIII konferencji Międzynarodowej Komisji Wielorybniczej, w której biorą udział delegaci z 17 krajów, poruszono sprawę katastrofalnego zmniejszania się liczby wielorybów nawet na wodach południowej półkuli. Fakt ten przypisywany jest przede wszystkim nowoczesnym metodom połowów, które umożliwiają łowienie coraz większej liczby wielorybów.

Komisja postanowiła podjąć odpowiednie kroki i opracować międzynarodowe przepisy regulujące dopuszczalną wysokość połowów. Jeśli bowiem połowy będą prowadzone na dotychczasową skalę, istnieje niebezpieczeństwo, że wieloryby staną się unikatem na morzach obu półkul.

Problem rozbrojenia należy postawić na praktycznym gruncie

Oświadczenie min. Szepiłowa w związku z interpelacją w Radzie Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). — Minister spraw zagranicznych ZSRR D. T. Szepiłow w odpowiedzi na interpelację grupy deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR złożył obszerne oświadczenie, mówiąc m. in.:

— Deputowani do Rady Najwyższej ZSRR — członkowie Światowej Rady Pokoju — J. G. Erenburg, A. J. Korniejczuk, A. N. Nieśmiejanow, N. W. Popowa, A. A. Surkow, N. S. Tichonow i W. L. Wasilewska, podzielając pogląd Biura Światowej Rady Pokoju, które zwróciło się do rządów Stanów Zjednoczonych, ZSRR i Wielkiej Brytanii z propozycją zawarcia porozumienia w sprawie niezwłocznego zaprzestania wszelkich doświadczeń z bronią atomową, złożyli interpelację: **„Jakie kroki zamierza podjąć rząd radziecki w celu powszechnego zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową"?**

W związku z tym polecono mi przedstawić stanowisko rządu radzieckiego wobec problemu poruszanego przez deputowanych:

Dominującym postulatem dnia dzisiejszego, wyrażającym pragnienia i nadzieje wszystkich narodów, jest postulat, aby w dziedzinie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej przeszło się wreszcie od słów do czynów.

Znane są powszechnie wysiłki Związku Radzieckiego zmierzające do tego, by praktycznie zapewnić przeprowadzenie powszechnego rozbrojenia i zakaz broni atomowej oraz stworzyć system skutecznej kontroli międzynarodowej nad rozbrojeniem. Niestety, wskutek stanowiska zajętego przez niektóre państwa zachodnie nie udało się dotychczas osiągnąć ogólnego porozumienia w tej sprawie.

Ponieważ mocarstwa zachodnie odmawiają tego, aby już teraz porozumieć się co do zakazu zniszczenia broni atomowej, Związek Radziecki, jak wiadomo, zgłosił również inną propozycję. Rząd radziecki zaproponował, aby **niezwłocznie** porozumieć się co do tego, że wielkie mocarstwa podejmują zobowiązanie, iż nie będą stosowały broni atomowej i wodorowej bez decyzji Rady Bezpieczeństwa. Jednakże i ta propozycja nie została przyjęta przez rządy Stanów Zjednoczonych i innych mocarstw zachodnich.

Związek Radziecki konsekwentnie dąży do tego, aby **ruszyć z miejsca i postawić na praktycznym gruncie problem rozbrojenia.**

Oczywiście zaprzestanie doświadczeń z bronią jądrową nie jest lekiem na wszelkie zło. Główne zadanie polega na tym, aby doprowadzić do pełnego zakazu broni atomowej, przerwać jej produkcję, zakazać stosowania i wycofać tę broń ze zbrojeń państw.

Stanowisko rządu radzieckiego jest w tej sprawie zupełnie jasne. Proponujemy całkowity zakaz broni atomowej i wodorowej.

Rząd radziecki uważa, iż **porozumienie między państwami w kwestii przerwania doświadczeń z bronią atomową i wodorową mogłoby być pierwszym krokiem w tym kierunku, pierwszym krokiem wiodącym do zakazu i zniszczenia broni atomowej.**

Rząd radziecki uważa, że konieczne jest niezwłoczne zawarcie między trzema mocarstwami — ZSRR, USA i Anglią — porozumienia o natychmiastowym zaprzestaniu wszelkich doświadczeń i eksperymentalnych wybuchów broni atomowej i termojądrowej.

Dla narodów jest rzeczą ważną, aby niezwłocznie zaprzestane zostały doświadczalne wybuchy broni atomowej. **Gdy Stany Zjednoczone i Anglia przejawią dobrą wolę, nietrudno będzie znaleźć możliwą do przyjęcia formę dla odpowiedniego porozumienia.**

Rok pogenewski

Dzieło rozpoczęte w Genewie rozwija się pomyślnie

Rok mija od tych kilku dni, w czasie których uwaga całego świata skupiona była na Genewie i nazwę tego szwajcarskiego miasta wybijały wszystkie dzienniki wszystkich krajów w dużych tytułach na pierwszych stronach. W Genewie w czasie od 18 do 23 lipca 1955 r. odbyło się spotkanie „wielkiej czwórki"; narady szefów rządów czterech mocarstw zapoczątkowały nową atmosferę międzynarodową, określaną później jako „duch Genewy". Jak to zwykle bywa, nowe wydarzenia i wartki prąd życia sprawiły, że z biegiem czasu zwrot o „duchu Genewy" pojawiał się coraz rzadziej. Lecz z użycia wyszły tylko słowa. Ich treść, brzemienna w następstwa i odczuwalna w rozwoju wypadków w ciągu całego dzielącego nas od Genewy roku, pokazała się trwalsza od słów, związana z wielu pozytywnymi osiągnięciami, mimo wielu również niepowodzeń, a także odporna na działanie sił niechętnych nowej atmosferze odprężenia.

Skonfrontujemy to twierdzenie z faktami, poczynając od spraw, które dotychczas nie zostały ostatecznie i pozytywnie załatwione i które zatem wypada jeszcze utrzymać w rejestrze niepowodzeń polityki międzynarodowej. Uzgodniony w Genewie punkt widzenia czterech mocarstw, zawarty w dyrektywach dla ministrów spraw zagranicznych, przewidywał konieczność wprowadzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, rozwiązania problemu niemieckiego, opracowania systemu powszechnego rozbrojenia i rozwoju kontaktów między wschodem i zachodem.

Dwie pierwsze sprawy natknęły się na poważne przeszkody, powstałe z różnicy zapatrywań na ich wzajemny stosunek. Na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, która jesienią ub. roku odbyła się również w Genewie, mocarstwa zachodnie nie zgodziły się ze stanowiskiem Związku Radzieckiego, że najpierw należy stworzyć odpowiednie warunki polityczne do pokojowego zjednoczenia Niemiec i dopiero w ten sposób zapewnić trwałość rozwiązania tego problemu. Wynik był taki, że obie sprawy nie posunęły się dotychczas naprzód.

Również w sprawie powszechnego rozbrojenia, mimo wielu toczących się na ten temat dyskusji, praktycznych rezultatów w sensie ogólnego porozumienia nie możemy doychczas zanotować.

CORAZ WIĘCEJ KRAJÓW WYPOWIADA SIĘ ZA WSPÓŁISTNIENIEM

Spójrzmy teraz w drugą stronę, aby dokonać krótkiego przeglądu pozytywnych zmian, aktywów w bilansie rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Rok temu mówiło się zwięźle: konferencja „wielkiej czwórki" udowodniła bezsens wojny światowej w wieku atomowym. Czy takie rozstrzygnięcie dylematu: wojna czy pokój okazało się słuszne i sprawdzalne w świetle nastrojów i dalszych wydarzeń? Wydaje mi się, że nie ulega to najmniejszej wątpliwości. Niezależnie bowiem od faktu, iż nie posiadamy dokumentów o ogólnoeuropejskim systemie bezpieczeństwa, o powszechnym rozbrojeniu i o zakazie broni atomowej, że więc nie osiągnięto dotychczas porozumienia co do oficjalnego sformułowania tych postulatów w normach umownego prawa międzynarodowego, **mamy coraz wyraźniejszy obraz tendencji. Wiadomo zaś, że tendencje polityczne przeradzają się w wolę, która ostatecznie decyduje o rozwoju współżycia międzynarodowego.**

Weźmy kilka przykładów. W ciągu ubiegłych 12 miesięcy rozszerzyła się i umocniła „strefa pokoju". **Krąg państw zasadniczo wypowiadających się za współistnieniem i przeciw wojnie powiększył się ilościowo, zwiększając tym samym swe znaczenie i wpływy.** To jeden objaw.

Nikt nie powie, aby Związek Radziecki, jako największe mocarstwo po stronie wschodu i kraje demokracji ludowej tylko „tak sobie" zredukowały bardzo wydatnie swe siły zbrojne, stawiając jednostronnie pierwszy krok na drodze do powszechnego rozbrojenia. **Takie pociągnięcia możliwe były tylko po uznaniu, że warunki na to pozwalają, że szansa zachowania pokoju już wzrosła.**

Obserwowaliśmy w ciągu ostatnich miesięcy, jak polityka Francji, jednego z mocarstw zachodnich, przestawiała się na logiczną interpretację stosunków w Europie, uznała **nadrzędność ramowego problemu bezpieczeństwa** nad konkretnym problemem niemieckim.

Mężowie stanu wielu państw uznali walizę podróżną za niezbędny bodaj rekwizyt nowoczesnej dyplomacji, wcielając ze swej strony w życie postulat **rozwoju kontaktów międzynarodowych.** Ale nie kończy się na mężach stanu. Wielki ruch tzw. zwykłych ludzi, turystów czy uczonych, handlowców czy techników, świadczy może jeszcze lepiej o nowym, korzystniejszym klimacie międzynarodowym.

Albo weźmy to, co dzieje się wewnątrz obozu zachodniego. Mała Islandia ze swymi żądaniami wycofania obcych wojsk i zerwania z taktyką baz wojennych jest dziś wymownym przykładem tej tendencji. A nie jest to przykład oderwany, podobne nastroje spędzają dziś sen z powiek wielu zatwardziałych zwolenników „polityki siły".

ŻYCZYMY SOBIE NOWYCH GENEW

Dlatego wydaje mi się, iż możemy śmiało mówić, że treść słów o „duchu Genewy" nie tylko nie osłabła przez ten rok, lecz wydatnie się wzmocniła. Nie znaczy to wcale, aby niechętne pokojowi i współistnieniu siły ustąpiły z placu i zrezygnowały ze swej akcji. Nie wszystko się na świecie zmieniło i ciągle jeszcze należy trzeźwo widzieć i doceniać siły przeciwników współistnienia i pokoju. Lecz właśnie zjawisko, że **mimo działania tych sił obiektywnie polepszyły się warunki współpracy międzynarodowej,** należy przyjąć za podstawę ogólnej oceny.

Rok temu artykułowi przed konferencją „wielkiej czwórki" dałem tytuł „Z pozycji rozumu i dobrej woli", po zakończeniu zaś obrad pisałem o „Dziele rozpoczętym w Genewie". Z perspektywy czasu znajduję nadal potwierdzenie użytych wówczas słów. Genewa była przejawem działania rozumu i dobrej woli, była też korzystnym zwrotnym momentem w pracy nad dziełem pokoju. Należy sobie tylko życzyć, abyśmy mieli nowe Genewy.

Jest to dla nas, dla Polski, szczególnie ważne. Wiele naszych trudności ma swe źródło w „zimnej wojnie". Naiwnością byłoby przeczyć, iż wiele środków materialnych musieliśmy w przeszłości poświęcić na przygotowanie się do takiej ewentualności, gdyby wojna przestała być „zimna". Jak wiele nas to kosztowało, o tym teraz wiemy lepiej, niż jeszcze przed miesiącem. Wysuwając dziś wnioski z rozwoju sytuacji międzynarodowej, z roku po genewskiego, możemy i powinniśmy w nich uwzględnić też z rozwagą i ostrożnością to wszystko, co przy wzroście zaufania do pokojowej współpracy międzynarodowej pozwala nam pomyśleć o lepszym zaspokajaniu naszych codziennych potrzeb.

Józef Giebułtowicz

Karlovarski Festiwal Filmowy na pełnych obrotach

(Korespondencja własna „Dziennika Bałtyckiego")

Karlovy Vary, w lipcu

JUŻ od kilku dni żyją Karlovy Vary pod znakiem Międzynarodowego Festiwalu Filmowego. W festiwalowym kinie hotelu „Moskwa-Czedok" spotykają się kilka razy w ciągu dnia delegaci i dziennikarze z całego świata, oglądając czołowe dzieła światowej kinematografii.

Karlovarski Festiwal jest jedną z największych imprez tego rodzaju na świecie. W tym roku bierze w nim udział 41 państw wliczając w to te państwa, które zgłosiły się po raz pierwszy.

Jako pierwszy wyświetlany był na płótnie festiwalowego kina film radziecki pt **„Śledztwo"**. Jest to historia młodego, trochę naiwnego, a trochę lekkomyślnego szofera Rumiancewa, który z całą nieświadomością staje się wspólnikiem bandy złodziejskiej. Po aresztowaniu go — organa śledcze nalegają, by przyznał się do winy. Film jest gloryfikacją przyjaźni, zwycięstwem niewinności, o której wreszcie przekonywa się prowadzący śledztwo pułkownik Afanasjew, wybornie grany przez **Ł. Łukjanowa.**

„Śledztwo" tytuł oryginału: „Sprawa Rumiancewa") przynosi prawdziwy zwrot w radzieckiej kinematografii. Dotychczasowe monumentalne tematy ustępują miejsca realistycznemu rysunkowi prostych radzieckich ludzi w ich najbardziej specyficznym środowisku... Reżyser JÓZEF CHEJFIC, który jest również delegatem radzieckiej delegacji na Karlovarski Festival Filmowy, okazał się mistrzem zwłaszcza drobnych epizodycznych scenek, w których przejawa niezwykłą pomysłowość i dowcip. Film Chejfica interesujący jest również z tego względu, że zaczyna się jako komedia, by następnie zmienić się w pełną napięcia przygodę.

JESZCZE więcej zainteresowania wywołał drugi film pierwszego dnia festiwalowego, jugosłowiańska **„Tajna drukarnia"**. Młoda jugosłowiańska kinematografia nie uczestniczyła dotąd w karlovarskich festiwalach. Wystąpiwszy jednak w tym roku wywarła na publiczności jak najlepsze wrażenie. „Tajna drukarnia" jest historią bojów belgradzkich patriotów przeciwko faszyzmowi i rodzimym zdrajcom. Przenosi ona widza do okupowanego Belgradu, zaznajamia z życiem d-ra Marktvicza i jego żony Heleny.

Niemały udział w powodzeniu filmu mają reżyser **Zorze Skrigin,** aktorka **Mileny Sijaczkija** i scenarzysta **Slobodan Glumacz.**

W piątek oglądaliśmy film produkcji argentyńskiej „KAMIENNE SCHODY" („Horozontes de Piedra"), reżysera R. V. BARETTO. Jest to folklorystycznie opracowana historia pasterza indiańskiego Ismaco, którego matka, nie chcąc stracić syna, staje na drodze miłości Sandy, dziewczyny z gór.

Wieczorem tego samego dnia publiczność podziwiała zachodnio - niemiecki film **„Małżeństwo d-ra Danwitza"** („Die Ehe des Dr. med. Danwitz"). Film ten w niesłychanie ostry sposób ukazuje problem inteligencji w NRF, wynikający z trudności ekonomicznych. Dr Danwitz, którego rolę gra **K. Boehm,** pracuje bezpłatnie jako asystent w szpitalu, a utrzymuje go jego żona, będąca manekinem w domu mody, która zrezygnowała ze studiów uniwersyteckich, aby umożliwić mężowi pracę naukową. Z ich pełnym trosk, ale jednocześnie opartym na głębokiej miłości, małżeństwem ostro kontrastuje nieszczęśliwe małżeństwo bogatej właścicielki salonu mód — Christy Hambach, której dr Danwitz — potrzebując pieniędzy na poród u własnej żony — musi przeprowadzić niedozwolony zabieg. Zwycięża w nim jednak poczucie zawodowej etyki i obowiązku i dr Danwitz zabiegu nie dokona.

Zarówno K. BOEHM jak M. KOCH, twórcy głównych ról, z pełnym powodzeniem ukazują cały rozwój skomplikowanych uczuć. Dzielnie sekunduje im. H. HATHEYER jako właścicielka salonu mody. Mimo to film „Małżeństwo d-ra Danwitza" nacechowany jest wyraźnie względami komercyjnymi, starając się wyjść naprzeciw gustom publiczności, ukazując mniej lub więcej ubrane artystki. Środowisko salonu mody szczególnie sprzyja temu celowi.

Liczne plakaty zapowiadają filmy wyświetlane w czasie Festiwalu w Karlovych Varach.

BUŁGARZY wystąpili na Festiwalu z filmem gen ru raczej komediowego, który w tym roku w Karlovych Varach należy do rzadkości, gdyż większość filmów ma jednak tematykę poważną. Bułgarski film jest historią dwojga młodych ludzi, których zbliżyła do siebie przygoda. Polscy widzowie ujrzą go wcześniej czy później pod nazwą **„Zdarzyło się na ulicy".**

Znakomity niemiecki reżyser, bojownik przeciw faszyzmowi, **Kurt Maetzing** wystąpił z drugą częścią monumentalnego filmu kolorowego według scenariusza **B. Bredela i M. Tschesno - Hella** pt. **„Thaelmann — Fuehrer seiner Klasse".** Dzieło to obejmuje okres czasu od roku 1931 do końca drugiej wojny światowej. Ogarnięcie tak długiego okresu czasu sprawia nawet w filmie trwającym trzy godziny niemałe trudności. Twórcy filmu poradzili sobie z nimi w sposób godny podziwu i z całym powodzeniem.

Szwedzi wystąpili na Festiwalu z dziełem prawdziwie narodowym, filmowym opracowaniem powieści A. Strindberga „LUDZIE Z HEMZOE". Film ten wzbudza zainteresowanie jako baśń kolorowa, która wiedzie widza do środowiska dalekiego, nieznanego a niekiedy i niezrozumiałego. Tym bardziej z uznaniem trzeba się wyrazić o mistrzostwie, z jakim reżyser ARNE MATTSON przystąpił do opracowania jednego z klasyków szwedzkiej literatury. Muzyka SVENA SKOLDA jest nie odłączną częścią tego interesującego filmu.

FRANCUSKI film pt. **„Gdyby wszyscy chłopcy świata..."** reżysera **Christiana Jacque'a** wywarł dotychczas na nas najsilniejsze wrażenie. Stanowi on silny wyraz ludzkiej solidarności. Załoga francuskiej łodzi rybackiej zatruła się mięsem. Jej rozpaczliwe wołania o pomoc usłyszy kupiec Alberto w Togo w Afryce. Przypadkowy radioamator organizuje na falach krótkich akcję ratowniczą, w której udział biorą młody francuski mechanik, wdowa po lekarzu, niemiecki ociemniały inwalida z Monachium, żołnierze radzieccy i amerykańscy, polska lotniczka i norwescy lotnicy. Dzięki wspólnemu wysiłkowi tych wszystkich ludzi, których starania każdej chwili graniczą z pełną napięcia bitwą o czas, udaje się wreszcie doręczyć załodze, tracącej już nadzieję, antibotulinowe serum. Rybacy zostali uratowani.

Ludzie różnej narodowości, o różnych przekonaniach politycznych, różnej barwy skóry, podają sobie ręce przez granice i morza, aby uratować 12 rybaków, których nigdy w życiu nie widzieli i nie zobaczą. A jeżeli uświadomimy sobie jeszcze, że film ten opiera się na faktach — to pozwólcie, mili polscy czytelnicy, czeskiemu dziennikarzowi, piszącemu tę korespondencję, wyrazić życzenie, by film ten jak najprędzej ukazał się na polskich i czechosłowackich ekranach.

Jirzi Suva

Apel Woj. Komitetu Frontu Narodowego

DO MIESZKAŃCÓW MIAST I WSI WOJ. GDAŃSKIEGO

Zbliża się XII rocznica utworzenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — radosnego święta całego narodu polskiego. Niech więc tegoroczny 22 lipca stanie się dniem wielkiego przeglądu osiągnięć naszego narodu w dziedzinie utrwalenia niepodległości, rozwoju gospodarki i kultury, umocnienia jedności narodowej we Froncie Narodowym.

Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców miast i wsi województwa gdańskiego o dekorowanie domów mieszkalnych i instytucji flagami narodowymi, zielenią i kwiatami.

W dniu naszego Narodowego Święta 22 lipca weźmy jak najliczniejszy udział w uroczystościach, festynach i zabawach.

WKFN w Gdańsku

W gdańskiej „klinice" statków naszej floty morskiej

Smukłe kadłuby o nowoczesnych kształtach i nieco „staroświeckie" parowce z przestarzałą sylwetką konstrukcyjną, stalowe i czarne burty, białe nadbudówki... Ponad 20 różnych statków zebrało się na dokach i przy nabrzeżach GDAŃSKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ. Przybyły tu, by jak w klinice „zaleczyć" wyczerpane długotrwałymi rejsami mechanizmy napędowe i urządzenia nawigacyjne, by naprawić nadwyrężone w walce ze sztormami kadłuby.

Jest wśród tych jednostek również dobry znajomy naszych stoczniowców — m/s **„General Walter".** Statek ten od szeregu lat odbywa remonty w kraju, a załoga Gdańskiej Stoczni Remontowej **darzy go jakąś szczególną sympatią.** I wzajemnie: **załoga „Waltera" uważa stoczniowców za swych serdecznych przyjaciół.** Rezultatem tego jest zharmonizowana współpraca przy remoncie motorowca, wieńczona każdorazowo **przedterminowym przekazywaniem statku do eksploatacji.**

M/s „Gen. Walter" to jeden z nowszych statków naszej floty handlowej. Zbudowany w 1943 roku przez „Danziger Werft S. A." oraz Helsingörs Jernsk and Msk Elsinore, Dania, pływał kolejno pod różnymi banderami jako „Denis Dawidow", „Empire Nidd" i „Minden". Pod banderą PMH „Gen. Walter" odbył dotychczas 54 rejsy, w większości na trasie południowo - amerykańskiej. Wyposażony w dwa silniki napędowe MAN Diesel, towarowiec ten rozwija szybkość ok. 16 węzłów. Długość jego kadłuba wynosi 126,9 m, szerokość 16,8 m, a nośność 6.720 DWT.

Obecnie „Gen. Walter" odbywa remont z zakresu klasy 4-letniej. Pracy jest moc, bowiem od tego rodzaju odnowienia zależy czy statek utrzyma nadal posiadaną klasę żeglugową.

Analogiczny remont dokonany zostanie także na m/s „WARYŃSKI" pod kierunkiem WIKTORA MISZCZAKA. W tych dniach przystąpiono już do tzw. „parowania" wszystkich zbiorników ropnych. Ma to na celu zabezpieczenie robotników przed wyziewami gazów, działających szkodliwie na organizm.

20-letni m/s „Waryński" pod względem wymiarów kadłuba znacznie ustępuje „Walterowi", ale jego nośność wynosi 7.180 DWT. Posiada on dwa silniki MAN Diesla 12 cyl. o mocy 4.000 KM i rozwija szybkość podróżną ponad 13 węzłów.

Pozostałe jednostki to również głównie statki PLO lub PZM. **Ogółem jednak na dokach i przy nabrzeżach jest dość ludno.** Sprawia to wrażenie, że tempo pracy osłabło. **Czyżby „bezrobocie"?**

— Mamy wprawdzie mniej jednostek, ale większość skierowana została na remonty kapitalne i średnie — informuje ob. **Jerzy Bończyk** z szefostwa produkcji. Generalny egzamin stoczniowcy zdali niedawno na „Batorym".

Co więcej — swą sumienną pracą stoczniowcy gdańscy zyskują sobie coraz szersze uznanie także i **wśród obcych armatorów,** czego wyrazem są kierowane do nas na remont coraz częściej statki zagraniczne. M. in. ostatnio awizowano statek bandery fińskiej „Ariana" oraz parowiec szwedzki „Heinan".

Tym sposobem, nie tylko pozostają w kraju cenne dewizy za remont naszych statków, ale również przysparzamy je naszej gospodarce narodowej od armatorów zagranicznych.

(elte)

Protest rządu PRL przeciw naruszaniu obszaru powietrznego Polski przez samoloty USA

WASZYNGTON (PAP). W dniu 16 lipca br. ambasador PRL w Waszyngtonie Romuald Spasowski przekazał podsekretarzowi stanu Robertowi Murphy stanowczy i ostry protest rządu PRL przeciwko kilkakrotnemu naruszaniu przez samoloty amerykańskie obszaru powietrznego Polski w czerwcu i lipcu br.

Ambasador podał dokładne trasy i czas przelotu samolotów USA, naruszających bezprawnie terytorium naszego kraju. W kilku wypadkach tych naruszeń o odziło o samoloty, które równocześnie naruszały obszar powietrzny Związku Radzieckiego, o czym już była mowa w nocie rządu radzieckiego do Stanów Zjednoczonych z dnia 10 lipca br.

Ambasador PRL zażądał w imieniu rządu polskiego ukarania winnych bezprawnych przelotów oraz zaprzestania takiej akcji na przyszłość. Podkreślił on również, że wszelka odpowiedzialność obciąży rząd Stanów Zjednoczonych

Uroczyste sesje rad narodowych

W czwartek 19 bm. o godz. 16.30 z okazji XII rocznicy PKWN odbędzie się uroczysta sesja MRN w Sopocie.

Na porządku obrad: referat okolicznościowy, wręczenie odznaczeń państwowych i część artystyczna. Sesja odbędzie się w sali konferencyjnej Prezydium MRN.

* * *

W sobotę 21 bm. o godzinie 10, w sali konferencyjnej Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Pruszczu Gdańskim odbędzie się uroczysta sesja, zwołana z okazji XII rocznicy PKWN.

Od dziś taniej płacimy za niżej wymienione wędliny

Wojewódzka Komisja Cen zawiadamia, że od dziś tj. 18 bm. obniżono ceny poszczególnych wyrobów wędliniarskich. **Mortadela cielęca kosztuje obecnie 24 zł zamiast 28, kiełbasy: czosnkowa — 30 zł zamiast 35, cytrynowa — 30 zł zamiast 35 i litewska 26 zł zamiast 30 zł.**

—●—

CO GDZIE i KIEDY?

TEATRY

Gdańsk — Teatr Wielki — „Dama Pikowa" — g. 19

Zakł. Dom Kultury Stoczni Gdańskiej — ul. Wałowa — operetka — „Rose Marie" — g. 20.

Młodz. Dom Kultury — ul. Wajdeloty 13 — Rewia Estrady Łódzkiej — „Wio, dywaniku" — g. 19.30

Cyrk „Din-Don" — Plac Zebrań Ludowych — g. 19.30 — ostatnie dni

Wrzeszcz, Grunwaldzka 42 — Fotoplastikon — „Chiny".

GDYNIA — Dramatyczny — „Matka" — g. 19

Zakładowy Dom Kultury — ul. Polska — przy przystanku kol. elektrycz. — Gdynia-Stocznia — operetka — „Cnotliwa Zuzanna" — g. 19

Sopot — Letni — „Achilles i panny" — g. 20.

Opera Leśna — Czechosłowacki Zespół Jazzowy — K. Vlacha g. 20. W razie niepogody w Hali Stoczni Gdańskiej — g. 20.45.

KINA

wg inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Ostatni występ Grocka" — od l. 12 — franc — godz 16, 18 i 20. **„Kameralne"** — „Koziołeczek" — g. 9.30 i 10.30. „Małżeństwo w mroku" — od l. 14 — NRD — g. 11.30, 13.30, 18.30 i 20.30. „A jednak Warszawa" — od l. 7 — polsk. — g. 16.30 i 17.30. **WRZESZCZ — „ZMP-owiec"** — „Kłamstwo Judyty" od l. 16 — węgr. — g. 16, 18 i 20. **„Bajka"** — „Elżbieta, Joanna, Lizystrata" od l. 18 — franc.-włoski — g. 16, 18 i 20. **NOWY PORT — „1 Maja"** — „Księżniczka Mary" od l. 14 — radz. — g. 16, 18 i 20. **OLIWA — „Delfin"** — „Głos przeznaczenia" od l. 12 — franc. — g. 16, 18 i 20.

* * *

GDYNIA — „Warszawa" — „Czerwony kwiat" od l. 14 — jugosł. g. 13.45, 16. oraz 18.10. 21.15 z występami artyst. **„Atlantic"** — „Małe jasne" od l. 16 — g. 16, 18 i 20. **„Goplana"** — „Klub Pickwicka" od l. 12 — ang. — g. 16, 18 i 20. **GRABÓWEK — „Fala"** — „Był sobie król" od l. 7 — czeski — g. 16, 18 i 20. **CHYLONIA — „Promień"** — „Wołga, Wołga" od l. 14 — czesk. — g. 16. **ORŁOWO — „Neptun"** — „Nocne spotkanie" od l. 14 — czeski — g. 16. **OBŁUŻE — „Związkowiec"** — „Ojcowizna" od l. 16 — g. 19.30. **RUMIA — „Aurora"** — „Gwiazdy na skrzydłach" od l. 7 — radz. — g. 18 i 20.

* * *

SOPOT — „Polonia" — „Jego rybki" od l. 16 — franc. — g. 16, 18 i 20. **„Letnie"** — „Ucieczka do Francji" od l. 16 — włosk. — g. 21.

—oOo—

DYŻURY APTEK

od dnia 14. 7. do dnia 20. 7. 56 r.

GDAŃSK — Apteka Nr 62, ul. Kartuska 14 (Siedlce), oraz Apteka Nr 21, ul. Jedn. Robotniczej 111 (Orunia) WRZESZCZ — Apteka Nr 16, ul. Grunwaldzka 52 NOWY PORT — Apteka Nr 4, ul. Oliwska 83/4 — stały dyżur nocny. OLIWA — Apteka Nr 17, ul. Kaprów 4. SOPOT — Apteka Nr 15, ul. Rokossowskiego 21 GDYNIA — Apteka Nr 13, ul. Starowiejska 34. ORŁOWO — Apteka Nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66 — stały dyżur nocny OBŁUŻE — Apteka Nr 63, ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni I Klinika Chirurgiczna A. M. w Gdańsku.

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefony Centrala: 322-65 do 7 — Biuro wezwań — 410-00.

W Brzeźnie — najlepiej przy ul. Siennickiej 11 — najgorzej

Jak żyją nasi mali goście na koloniach letnich

Kilkanaście tysięcy dzieci ze Śląska, zagłębia naftowego, Kielc, Wrocławia, Bydgoszczy, Częstochowy i innych stron Polski przebywa w Gdańsku na koloniach letnich. Obozy kolonijne urządzono w szkołach; w samym Gdańsku jest ich około 40.

Liczby te nie mówią jednak, w jakich warunkach żyją nasi mali goście. Specjalna komisja Prezydium MRN w Gdańsku, w skład której wchodzili: sekretarz Prezydium ob. Kubski, kierownik Wydziału Oświaty ob. Truszczyński i kierownik Wydziału Zdrowia dr Świątkowski, w dniu 13 bm. odwiedziła kilkanaście kolonii. Oto migawki z tego raidu.

* * *

Kolonia letnia w **szkole nr 37.** Mieszkają tu dzieci górników z kopalni Jankowice. Nowy budynek szkoły jest wykończony niestarannie, futryny w drzwiach poobrywane, źle zainstalowane kontakty elektryczne. **Kierownictwo kolonii robi co może, aby utrzymać wzorową czystość i porządek.** W kuchni i magazynie — czysto, ale jest mnóstwo much (brak siatek w oknach). Wyżywienie obfite kalorycznie. Dzieci jedzą dużo, tyle, ile chcą. Są pod stałą opieką lekarza. Utrapieniem kolonii są miejscowi chuligani, którzy wybijają szyby, niszczą ogrodzenie, demolują sale.

* * *

W budynku szkolnym przy **ul. Siennickiej 11** mieszczą się dwie kolonie — i to kolonie kontrastowe. Już sam budynek **dzieli** się na dwie części, czystą i brudną. Część czysta jest własnością szkoły TPD 6, brudna — Technikum Budownictwa Przemysłowego. Właśnie w tej drugiej, brudnej części ulokowała się na zasadach wymiany kolonia z Glinika Mariampolskiego.

Wprost trudno uwierzyć, że w takim brudzie, kurzu, niechlujstwie mogą przebywać dzieci. Dzieci które przecież przyjechały aby odpocząć, nabrać nowych sił do nauki.

Brudne i zakurzone korytarze, powyszczerbiana posadzka, cuchnące, nieszczelne zlewy, zatkane deszczowe. W maleńkiej kuchence na wpół rozwalony piec. W protokole inspekcyjnym zanotowano: „W takim stanie jak obecnie, budynek nie nadaje się na kolonię". Oczywiście w tych warunkach trudno jest o utrzymanie porządku, ale można by przynajmniej powymiatać zeszłoroczne śmieci.

Druga strona budynku — nie do wiary — idealnie czysta. Wszystko czyste, magazyn, korytarze, sypialnie, wreszcie nowocześnie urządzona kuchnia. **W zeszycie kontrolnym kierownictwa samo superlatywy. Nic dziwnego.**

* * *

Spotykaliśmy brudne dzieci. Oburzaliśmy się, ale jednocześnie wiedzieliśmy, że są to tylko dzieci. Natomiast brudny, niewychowany opiekun jest zjawiskiem niecodziennym, dziwnym. Zwróćcie uwagę na te słowa — niewychowany wychowawca(!). W obozie kolonijnym zorganizowanym przez **ZZNP w Częstochowie** spotkaliśmy intendenta (jest nauczycielem w Częstochowie), który „zadziwiał" i niechlujnym wyglądem i niezbyt budującymi manierami. **Wierzymy, że inni wychowawcy z tej kolonii, których nie widzieliśmy, bo byli z dziećmi na wycieczce, są w każdym calu pedagogami.**

* * *

Wzorowo urządzono kolonię dzieci kolejarzy z DOKP Bydgoszcz na Stogach. Potężne gmachy, w których mieszka 650 dziewczynek i chłopców, lśnią czystością i porządkiem. W pobliżu morze, plaża, las — tu dzieci naprawdę wypoczywają. Jednak w kuchni (przynajmniej tego dnia) zabrakło opieki lekarza. **Kierownictwo kolonii, a szczególnie lekarz i higieniści, powinni zwracać więcej uwagi na to, aby kuchnia podawała świeże, pełnowartościowe potrawy.**

* * *

Po zwiedzeniu kolonii dzieci włókniarzy z Częstochowy (w Brzeźnie) trudno zdecydować czy podziwiać wspaniały, nowoczesny budynek, zbudowany z własnych funduszów Częstochowskich Zakładów Przemysłu Włókienniczego, czy ofiarną i mądrą pracę kierownictwa kolonii i wychowawców. Oby tylko wszystkie domy wczasowe były przynajmniej podobne do ośrodka CZPW. Kierownictwo kolonii umie gospodarzyć w tym wspaniałym budynku. Kierownik Felisiak, doświadczony pedagog, wychowawcy — to również pedagodzy. W pracę kolonii stały wgląd mają rodzice i, oczywiście, dyrekcja i rada zakładowa CZPW.

Zazwyczaj dobrze pracują kolonie organizowane przez huty, kopalnie, przez włókniarzy. Dyrekcje i rady zakładowe tych przedsiębiorstw nie ograniczają się do zapewnienia opieki i wyżywienia, ale częściowo odnawiają i remontują szkołę, w której mieszczą się kolonie. Np. Huta „Zabrze" wyremontowała kuchnię w szkole w Brzeźnie.

Najlepsze warunki wypoczynku znajdują dzieci w domach wczasowych budowanych z własnych funduszy przez przedsiębiorstwa, instytucje czy zjednoczenia. Przedsiębiorstwo zazwyczaj bardzo dobrze gospodarzy we własnym budynku i tu warunki wypoczynku są najlepsze.

Nie zdały egzaminu kolonie, organizowane na zasadzie wymienności między szkołami. Dwie szkoły z różnych miast zobowiązują się, że przygotowują swoje lokale, ale **zobowiązanie to w praktyce nie zostaje wykonane, gdyż obie szkoły „wierzą sobie" i nie dokonują żadnej kontroli.** To prowadzi do tego, że dzieci mieszkają w brudnych, zaniedbanych lokalach. W następnym roku kolonie wymienne nie będą organizowane.

Praca kolonii zależy przede wszystkim od pracy kierownictwa i wychowawców — pedagogów. Słabe siły pedagogiczne nie potrafią zorganizować życia kolonii. Doświadczeni pedagodzy łączą cykl wychowawczy w szkole i na kolonii, a to przecież jest najważniejsze.

W. Karwan

OTY wiedzieć warto

30.000 WIDZÓW ZOBACZYŁO JUŻ „CYRK KOMIKÓW"

Bawiący od kilkunastu dni Cyrk Nr 1 w Gdańsku już kończy występy ze względu na wyjazd za granicę. Ostatni występ odbędzie się 24 lipca. Dyrekcja cyrku wprowadziła ostatnio sprzedaż biletów zbiorowych dla wszystkich zakładów pracy w Gdańsku, Wrzeszczu i Sopocie. Zgłoszenia na bilety zbiorowe przyjmuje biuro cyrku codziennie od godziny 10 do 12 — telefon 329-15.

W „LOTOSIE"

Czeski zespół instrumentalny Karela Svricziny występuje codziennie od godz. 20 do 1 w rest. „LOTOS" ul. Wajdeloty 13.

U ARCHITEKTÓW

W siedzibie Stowarzyszenia Architektów Polskich (Gdańsk Targ Węglowy 27, Strzelnica Św. Jerzego) w środę 18 bm. o godz. 16,00 odbędzie się zebranie przy kawie, na którym inż. arch. Kazimierz Biszewski podzieli się wrażeniami z pobytu w NRD.

UWAGA MIESZKAŃCY OSIEDLA PRZY AL. WOJSKA POLSKIEGO

Wojewódzki Zarząd Łączności powiadamia, że z dniem 1 lipca br. wprowadzono służbę doręczeń w Urzędzie Pocztowo-telekom. Gdańsk 12 (osiedle przy Alei Wojska Polskiego we Wrzeszczu).

Doręczyciele tego urzędu obsługują następujące ulice:

Aleja Wojska Polskiego, Cegiana, Chrzanowskiego, Czarna, Fitelberga, Fornalskiej, Glinki, Gomulickiego, Gomółki, Karłowicza, Kmieca, Kolberga, Kolejarzy, Ludowa, Miedziana, Moniuszki, Nowotki, Nowowiejskiego, Pilotów, Reymonta, Rolna, Syrokomli, Szopena, Szymanowskiego, Śmiała, Wesołowskiego, Wincentego Pola, Wojciecha z Brudzewa, Żeglarska, Żeleńskiego, Grunwaldzka od nr 190 po stronie lewej i od nr 187 po stronie prawej do Nr 239 (do zniszczonego mostu kolejowego).

Wydawanie niedoręczonych (awizowanych) przesyłek dla adresatów zamieszkałych na określonym wyżej obszarze odbywa się w urzędzie pt. Gdańsk 12 w godzinach od 8—18, a NIE jak poprzednio w Upt Gdańsk 6.

Od ręki

Komu, komu?

Chętnym oferujemy dźwig samojezdny marki „Październik" do opuszczania ciężkich rur żeliwnych i betonowych. Dźwig ten, Centralny Zarząd Instalacji Przemysłowych przydzielił bazie materiałowej w Nowym Porcie. Niestety, baza nie ma możliwości pełnego wykorzystania dźwigu, który powinien być w ruchu przynajmniej 200 godzin miesięcznie, a pracuje... 20 godzin.

Kierownictwo Gdańskiego Zarządu Instalacji Przemysłowych bez skutku błaga Centralny Zarząd aby przekazał ten uciążliwy „podarek" komu innemu.

Centralny Zarząd nie chce o tym słyszeć, a w rezultacie dźwig o nośności 1500 kg stał bezczynnie kilka miesięcy. Potem pracował parę dni na budowie w Oliwie i znów stoi. Nikt w CZ tym się nie przejmuje.

Ciekawe, kto będzie odpowiadał za zniszczenie cennego mechanizmu.

Wg korespondencji
J. Soszyńskiego

W czwartek „Faust"

Dyrekcja Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej podaje do wiadomości, iż zapowiedziane na sobotę dnia 21 bm. przedstawienie „Damy Pikowej" — nie odbędzie się. W zamian odwołanego przedstawienia Opera gra w czwartek 19 bm. o godz. 18 „Fausta" Ch. Gounod'a.

Bilety zakupione na sobotę 21 można będzie wymienić na czwartek 19 („Faust") w kasie Opery do dnia 18 włącznie do godz. 18. Po tym terminie P. T. Publiczność, której nie odpowiada zmiana repertuaru, może zgłaszać się do kasy Opery i „Orbisów" po zwrot pieniędzy za nabyte bilety.

—●—

Zespół Karela Vlacha

Na Wybrzeże przybyła światowej sławy czeska orkiestra Karela Vlacha; zespół Vlacha cieszy się wielkim powodzeniem wśród miłośników muzyki tanecznej i jazzu aranżowanego, powodzeniem — nie tylko w Europie, lecz także i w ojczyźnie jazzu — Stanach Zjednoczonych. Na zdjęciu: orkiestra Karela Vlacha.

»Olimpią« w nieznane... na Hel

W niedzielę 15 bm. WRZZ zorganizowała wycieczkę na Hel statkiem m/s „Olimpia".

Uczestnikami wycieczki byli przeważnie turyści, którzy jeśli nie pierwszy raz, to przynajmniej nie często przebywali na morzu (choćby turyści czescy), dla których port i jego urządzenia stanowią wielką, skomplikowaną zagadkę. Dlatego też wdzięczni byli kapitanowi „Olimpii", który w braku przewodnika (gdzieś się „zawieruszył") udzielał fachowych i wyczerpujących informacji o urządzeniach portowych, o Stoczni Gdańskiej, o mijanych statkach.

Przy wyjściu na morze Kapitanat Portu zarządził przymusowy postój. Część pasażerów musiała opuścić górny pokład, gdyż na morzu była wysoka fala i statkiem niebezpiecznie „kiwało". Mimo tłoku (ok. 230 osób na pokładzie), bawiono się wesoło, zwłaszcza że przygrywał zespół jazzowy.

Po dwugodzinnym odpoczynku na Helu, „Olimpia" ruszyła w powrotną drogę, tym razem do Sopotu — na Festyn. Przy dźwiękach orkiestry statek dobił do mola akurat w chwili, gdy rozpoczęły się najbardziej atrakcyjne występy.

W sumie wycieczka udana — tego samego zdania byli turyści czescy.

W. Karwan

MIGAWKI z wybrzeża

Towar jest, ale...

Drogeria MHD na rogu ul. Dworcowej i 10 Lutego w Gdyni ma dwa duże plusy: primo „leży" na trasie bardzo uczęszczanej, secundo: jest zupełnie dobrze zaopatrzona w towar. Słowa „nie ma" słyszy się tu coraz rzadziej. Z tych względów w sklepie stale panuje niemały ruch. Aby jednak zrobić tu zakupy, trzeba stracić wiele czasu.

— Dlaczego? Personel niezaradny?

— Nie. Ekspedientka „dwoi" się i „troi", by uprzejmie i jak najszybciej obsłużyć klientów, ale możliwości ludzkie są ograniczone. Jedna osoba na taki sklep, to stanowczo za mało. Najwyższy czas, by skierować tu jeszcze jedną siłę sklepową.

Na marginesie warto przypomnieć, że przecież sezon trwa.

(Li)

Po prostu nie wypada

Kupuję szafę na raty, ekspedientka w meblowym sklepie wręcza mi bezpłatny druczek umowy ratalnej i nieokreślonego koloru pocztówkę, za którą żąda złotówki. Na moje zdziwione spojrzenie wyjaśnia trochę zażenowana, że to tak musi być, tak się zawsze robi.

Pocztówka przedstawia model planetarium w Młodzieżowym Domu Kultury w Stalinogrodzie. Co ma z tym wspólnego szafa, wyprodukowana i sprzedawana w woj. gdańskim? Na jaki cel idzie złotówka moja i wszystkich nabywców mebli na raty?

Kocham młodzież i życzę jej Pałacu Kultury w każdym mieście, ale ten sposób wyłudzania „dobrowolnych" datków wyraźnie mi się nie podoba.

(KR)

Do 31 lipca można wziąć udział w wielkim konkursie PKO

Przypominamy o Popularnym Konkursie Oszczędnościowym, zorganizowanym przez Oddział Wojewódzki PKO w Gdyni, redakcję „Dziennika Bałtyckiego" i Rozgłośnię Polskiego Radia w Gdańsku pod hasłem:

„Nic nie stracisz — motor zyskasz

Oszczędzając złotych trzysta".

Kto dotychczas nie zdążył wziąć udziału, może to jeszcze uczynić, pod warunkiem, że w lipcu i sierpniu wpłaci na własną książeczkę oszczędnościową co najmniej po 150 zł i nie podejmie tych kwot do dnia 31 sierpnia br.

O przystąpieniu do konkursu należy zawiadomić Oddział Wojewódzki PKO w Gdyni, ul. Świętojańska 17, wysyłając wypełniony poniższy kupon konkursowy.

Korzystajcie więc z tej wyjątkowej okazji, która umożliwi Wam wylosowanie **motocykla WFM, radioodbiornika lub innej cennej nagrody, a poza tym ułatwi zaoszczędzenie minimum 300 zł, które na pewno przydadzą się Wam na późniejsze wydatki.**

Pamiętajcie zatem, do 31 lipca br. macie jeszcze możność wpłacenia 150 zł i wzięcia udziału w Popularnym Konkursie Oszczędnościowym.

KUPON KONKURSOWY

Zgłaszam udział w Popularnym Konkursie Oszczędnościowym

Imię i nazwisko . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

Dokładny adres . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

„68 piętro" na razie odwołane

Państwowy Teatr „Wybrzeże" w Gdańsku zawiadamia, że z powodu choroby aktorki sztuka Stewarta **„68 piętro" nie będzie grana począwszy od 17 bm. aż do odwołania.**

Głos zza stołu aptecznego (III)

Trzy lata studiów to za mało by przygotować się do odpowiedzialnej pracy farmaceutycznej

Artykuł mgr Tatarek, zawierający krytyczne uwagi o reformie studiów farmaceutycznych, który ukazał się w tygodniku „Służba Zdrowia" z dnia 1. 7. 1956 r. oraz w „Dzienniku Bałtyckim" z dnia 4. 7. 1956 r. Nr 158, świadczy o tym, że właśnie młodzi adepci zawodu farmaceutycznego zdają sobie sprawę, że farmacja jest nauką, a nie rzemiosłem i że o taką farmację trzeba walczyć. Ostatnio na łamach prasy fachowej ukazały się liczne artykuły na temat farmacji wogóle, farmaceutów oraz reformy studiów. W artykułach tych zabierali głos zarówno farmaceuci - praktycy, jak i farmaceuci-naukowcy, oraz ludzie którzy aczkolwiek z farmacją nie są powiązani zawodowo, jednak decydują w sprawach farmacji, a właściwie reprezentują jedynie zawody pokrewne jak np. chemicy, biologowie, czy lekarze.

Sam fakt, że w wielu wypadkach decydujący głos w sprawach farmacji mają niefarmaceuci, świadczy o niedocenianiu tego zawodu. Zasadnicza zmiana w tego rodzaju postępowaniu, nastąpiłaby gdyby jednym z wiceministrów zdrowia był właśnie farmaceuta, znający potrzeby, bolączki i niedociągnięcia farmacji. Wiceminister — farmaceuta zapewne spowodowałby, że w Radzie Naukowej przy Ministrze Zdrowia w sprawach farmacji decydowaliby lub udzielali fachowych rad właśnie odpowiedzialni farmaceuci. A że w Radzie Naukowej przy Ministrze Zdrowia o losach farmacji decydują ludzie niezawsze ściśle powiązani z farmacją świadczy wniosek reformy studiów, prowadzącej do obniżenia ogólnego poziomu wiedzy.

Słusznie mgr Tatarek podkreśliła, że zasób wiedzy, jaki otrzymuje farmaceuta po 4 latach studiów jest zaszczupły, podczas, gdy prof. Lipiec nazywa go „balastem encyklopedycznym". Farmakologia jest podana w wąskim zakresie, a przecież to ona właśnie wraz z farmacją stosowaną jest podstawą do świadomego i rzetelnego wykonywania zawodu.

Nie wyobrażam sobie, jak wobec takiego stanu rzeczy można odpowiedzialną pracę farmaceuty zlecić technikowi farmaceutycznemu, który zdobywa wiedzę na stopniu licealnym i to przez okres 3 lat.

Czy jest możliwością, aby pedagodzy liceów farmaceutycznych potrafili podać cały materiał swym uczniom tak, aby ci mogli sprostać powierzonemu zadaniu? Pozwolę sobie przypuścić, że w tym wypadku wychodzi się z założenia, że człowiek, który mało wie po prostu nie zdaje sobie sprawy z tego co i jak czyni i dlatego nie boi się odpowiedzialności.

Technicy farmaceutyczni są i będą materiałem pomocniczym. Wnioski odnośnie specjalizacji zdobywanej w czasie studiów godzą zdecydowanie w poziom wiedzy farmaceutów, a tym samym w dobro tych ludzi, którzy korzystają z ich usług, a więc głównie chorych.

Moim zdaniem nie można dać farmaceucie odpowiedniego ogólnego przygotowania w ciągu 3 lat i dlatego uważam, że studia winny trwać 5 lat, z tym, że na 5-tym roku student pisze pracę magisterską. Po ukończeniu tego rodzaju studiów farmaceuta rozpoczyna pracę i wówczas dopiero obiera sobie pewien kierunek, wynikający z jego zainteresowania, jak apteka, wytwórnia farmaceutyczna, zielarstwo, czy wreszcie praca naukowa.

Obrany kierunek traktuje farmaceuta jako specjalizację. W celu uzyskania stopnia specjalizacji zdaje pewne egzaminy, odrabia ćwiczenia i w swej dziedzinie staje się wysokokwalifikowaną jednostką. Za uzyskany stopień specjalizacji powinny być przyznawane pewne dodatki pieniężne, wypłacane w ten sam sposób jak lekarzom.

Dlaczego mówię o specjalizacji po ukończeniu studiów w ogóle, a nie w trakcie studiów, jak sugeruje w tym względzie prof. Lipiec? Otóż po prostu dlatego, że rzadko kto jest w stanie przewidzieć do czego będzie predestynowany i dopiero praktyka w oparciu o ogólny zakres wiedzy pokazuje właściwe zamiłowanie.

Według prof. Lipca, przyszłego kierownika apteki należałoby właściwie wytypować już w czasie studiów, gdyż tylko taki student poszedłby na specjalizację aptieczną. Przede wszystkim nie zdaje mi się, aby z góry można było przewidzieć jakim administratorem, obok dobrego fachowca będzie typowany kierownik, oraz który kierownik zechce wziąć na siebie odpowiedzialność prowadzenia apteki, w której zatrudnionych będzie techników aptecznych 80 — 90 proc., a może i 100 proc. Fakt, że farmaceuci przeciwstawiają się projektowanej reformie studiów jest świadectwem ich troski o jakość tej odpowiedzialnej pracy oraz powinien być przestrogą dla naszych władz, by nie obniżać poziomu farmacji', gdyż tylko przy jej udziale medycyna podoła nałożonym obowiązkom.

Jadwiga Lech-Skubińska
mgr farm.
st. insp. nadzoru farmaceutycznego przy Wydz. Zdrowia Prezydium WRN

ŚMIAŁO i szczerze

Konkretna propozycja

Jestem wynalazcą i konstruktorem roweru wodnego, kajaków mechanicznych itp. atrakcyjnego sprzętu pływającego po morzu.

Przed wojną mój tabor wodny, składający się z około 100 sztuk, był niezwykłą atrakcją plaż w Orłowie, Juracie i na jeziorach augustowskich. W ciągu 7 lat nie zdarzył się ani jeden wypadek utonięcia przy setkach tysięcy wyjazdów w morze. Posiadałem wytwórnię w

Orłowie, sprzęt pływający wysyłałem na zamówienie po całej Polsce i wszędzie się podobał, bo jednostki mo je miały piękne wykonanie i dobrą statykę.

Jestem długoletnim czynnym sportowcem, a kwalifikacje moje są następujące: mistrz stolarki, mistrz organów i mechanik. Po wojnie nie zajmowałem się rzemiosłem, ale obecnie chciałbym wrócić do mego umiłowanego zawodu i znów móc dostarczać plażom trójmiasta przęt sportowy.

Mógłbym wystawić tabor około 50 sztuk atrakcyjnych jednostek wodnych, które na pewno zyskałyby w krótkim czasie wielką popularność. Nie proszę o żadną pomoc finansową, nie wiem jednak, do kogo zwrócić się w sprawie wystawienia mego taboru.

Jan Putrycz
Warszkowo — Młyn, poczta Leśniewo pow. wejherowski

List ten dedykujemy „Imprezie" oraz Zarządowi Zieleni Miejskiej, przede wszystkim w Sopocie. Może wreszcie ruszy z martwego punktu sprawa ożywienia naszych plaż!

RED.

Śladami krytyki

PKP Oddział Przewozów w Gdyni nie chce przyznać słuszności autorowi notatki „Figlarne PKP". W ogłoszeniu dotyczącym niekursowania pociągów elektrycznych w czasie od 16 do 25 maja na trasie Gdańsk—Gdynia wyraźnie było zaznaczone, że pociągi o których była mowa — nie kursują.

W innych LISTACH

LIST Z KOLONII LETNICH

My, dzieci pracowników „Dalmoru", przesyłamy tą drogą najserdeczniejsze pozdrowienia dla naszych rodzin na Wybrzeżu i dla naszych Tatusiów, przebywających na Morzu Północnym.

Nad pięknymi jeziorami, wśród gęstych lasów, na koloniach letnich w Skępem w pow. Lipno nabieramy sił do dalszej nauki pod okiem naszych troskliwych wychowawców i kochanej gospodyni, która tuczy nas... ponad plan.

A więc dziękujemy „Dalmorowi"! Podpisano: za radę drużyny — drużynowy Kubina.

Odpowiedzi REDAKCJI

72-letni rencista, Gdańsk. List Wasz przesłaliśmy do Min. Pracy i Opieki Społecznej, na ręce min. Chajna.

Stały czytelnik. A jednak to podawane przez nas wyniki były prawdziwe, co możecie łatwo sprawdzić w Związku Wędkarskim.

SPORT • SPORT • SPORT

Rekord Chromika w niebezpieczeństwie

Wynik Jeszensky'ego

w biegu na 3 km z przeszkodami okrasą drugiego dnia lekkoatletycznych mistrzostw Węgier

W poniedziałek na Nep stadionie zakończyły się dwudniowe mistrzostwa lekkoatletyczne Węgier. **Najlepszy rezultat uzyskał w biegu na 3 km z przeszkodami zawodnik Voeroes Lobogo — JESZENSKY, który po samotnym biegu uzyskał najlepszy w tym roku na świecie wynik na tym dystansie 8:40,8. Wynik Węgra jest tylko o 0,6 sek. gorszy od rekordu Chromika. Jest on jednocześnie drugim na tym dystansie rezultatem uzyskanym w historii lekkoatletyki.** Jeszensky biegł bardzo równo i po 2 km miał czas lepszy o 7 sek. od wyniku Chromika w jego rekordowym biegu. Gdyby Węgier miał w poniedziałkowym biegu z kim rywalizować, Chromik przestałby zapewne być rekordzistą świata. Wynik Jeszensky'ego jest nowym rekordem Węgier.

SYMPATYCY lekkoatletyki obiecywali sobie wiele po biegu na 5 km, w którym zapowiedziany był udział TABORIEGO i SZABO. Obaj bezpośrednio po starcie objęli prowadzenie i ładnie współpracowali z sobą. TEMPO BIEGU BYŁO JEDNAK BARDZO SŁABE, do tego stopnia, że MIĘDZYCZASY UZYSKALI GORSZE NIŻ POPRZEDNIEGO DNIA IHAROS W SWYM REKORDOWYM BIEGU NA 10 KM. Na 300 m przed metą Tabori rozpoczął finisz i wydawało się, że bieg wygra, bowiem jeszcze 100 m przed metą miał 15 m. przewagi nad swym przeciwnikiem. W tym czasie jednak błyskawiczny finisz rozpoczął Szabo i wyprzedził Taboriego tuż przed metą. SZABO uzyskał czas 14:05,0. Czas TABORIEGO — 14:05,4.

Ciekawy przebieg miało 800 m, w którym **Szentgali i Rozsavölgi** przez cały czas znajdowali się w czołówce. Tempo jednak dyktował tylko Szentgali, natomiast Rozsavölgi oszczędzał siły na finisz. Przeliczył się jednak, bowiem i na finiszu Szentgali był szybszy i wygrał bieg w 1:49,2, wyprzedzając o 0,4 sek. Rozsavölgiego.

NA wyróżnienie zasługuje również rezultat **Goldovaniego,** który wygrał 200 m (21,4 sek.) oraz **Kazi** na 800 m kobiet — 2:10,9. Do formy powraca również **Neszmely,** która przebiegła 200 m w 24,9 sek.

Niespodziewanie słabe wyniki uzyskał w rzucie oszczepem Krasnai, zwyciężając rzutem 71,74 m. Drugą niespodzianką była porażka w biegu na 80 m ppl. — Gyarmati. Zajęła ona drugie miejsce za **Nemeth,** uzyskując jednakowy z nią czas 11,5 sek. Pozostałą kobiecą konkurencją był skok w dal, w którym Gyarmati uzyskała 5,67 m.

A oto zwycięzcy konkurencji męskich: 400 m ppł — **Botar** — 53,0, skok wzwyż **Hagya** — 1,97, kula **Kovesdie** — 15,78, maraton **Dobronyi** — 2:35,56.

Kapała zwycięża finalistę żużlowych mistrzostw świata

Dawno już nie oglądali wrocławianie tak emocjonującego i stojącego na wysokim poziomie meczu żużlowego — jak rozegrany w poniedziałek 16 bm. na Stadionie Olimpijskim międzynarodowy indywidualny turniej żużlowy o puchar Prezydium WRN, w którym oprócz zawodników polskich startowali również doskonali żużlowcy szwedzcy z Erikssonem na czele.

Zwycięzcą turnieju został wrocławianin KUPCZYŃSKI, który w czasie wszystkich swych wyścigów wykazał dobrą i równą formę. O jego zwycięstwie zadecydował wyścig 13 - ty, w którym **pokonał on bardzo dobrego Soermandera** — rekordzistę wrocławskiego toru.

Największy sukces z zawodników polskich odniósł w 9 - tym wyścigu KAPAŁA, który startując wspólnie z doskonałą parą Eriksson — Soermander zajął drugie miejsce za Soermanderem, zwyciężając finalistę mistrzostw świata Erikssona.

Wyniki:
1) **Kupczyński** — 11 pkt.
2) **Eriksson** (Szwecja) — 10 pkt.
3) **Soermander** (Szwecja) — 9 pkt.
4) **Szwendrowski** — 8 pkt.
5) **Kapała** — 7 pkt.

Koszykarki AZS AWF wyjechały do Włoch

W poniedziałek 16 bm. w godzinach popołudniowych wyjechała pociągiem do Pragi (skąd następnie uda się samolotem do Rzymu), **drużyna koszykarek AZS AWF. Weźmie ona udział w międzynarodowym turnieju koszykówki w San Giorgio,** w którym uczestniczyć mają również mistrzowskie zespoły koszykarek Belgii, Francji, Włoch Austrii oraz portu San Giorgio.

Turniej rozegrany zostanie w dniach 20 — 22 bm. o puchar miasta San Giorgio.

Drużyna AZS AWF wyjechała w następującym składzie: **Woluchowa, Nartowska, Olesiewicz, Chłodzińska, Skubiszewska, Lewandowska, Migula, Nicińska, Węgrzynowicz.**

W Radio

ŚRODA — 18. VII. 1956 R.
na fali 230 m

7.00 — DZIENNIK. 7.10 — Koncert. 7.45 — Melodie. 8.00 — Stan pogody i wiad. 8.06 — Polskie melodie ludowe. 8.30 — Wiad. 8.36 — Koncert solistów. 9.00—11.54 — Przerwa — lok. 11.54 — Serwis CZRM — lok. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiad. 12.10 — Przegląd prasy. 12.15 — Ernest Fischer — hiszpańskie opowieści. 12.35 — Komunikaty — lok. 12.38 — Prognoza pogody, omówienie programu — lok. 12.40 — Melodie ludowe różnych narodów. 13.00 — Audycja dla wsi. 13.10 — Pieśni. 13.30 — Program dnia. 13.35 — Walce i polki. 14.00 — Wiad. 14.05 — Informacje. 14.09 — Komunikat o stanie wód. 14.10 — „Major Hubert w armii Andersa" — opow. Adolfa Rudnickiego. 14.30 — Koncert popularny. 15.20 — Muzyka. 15.50 — Felieton na tematy międzynarodowe. 16.00 — „Nasza Antena" — lok. 16.20 — Zagadki muzyczne — lok. 16.40 — Rez. morska — lok. 16.50 — Pieśni kurpiowskie — lok. 17.00 — Z życia Zw. Radzieckiego. 17.30 — Dziennik Wybrzeża — lok. 17.50 — Felieton Janusza Michalskiego — „Co mówi obywatel Prorok" — lok. 18.05 — Muzyka — lok. 18.15 — Wiad. 18.20 — Aud. dla młodz. pt. „Inżynierów dusz — zatrudnimy na tychmiast" — lok. 18.50 — „Rowki w lesie" — pogadanka mgr Zbigniewa Sierpińskiego. 19.00 — Muzyka i aktualności. 19.28 — Specjalny sygnał czasu. 19.30 — „W warszawskiej kawiarni" 19.50 — Polskie melodie ludowe. 20.05 — „W letni wieczór" — muzyka. 20.50 — Reportaż literacki. 21.05 — Gra ork. taneczna. 21.28 — Sygnał czasu. 21.30 — Z KRAJU I ZE ŚWIATA. 22.00 — Wieczorne aktualności Wybrzeża — lok. 22.10 — Mozart „Dyrektor teatru" — opera opr. Karol Stromenger. 22.55 — Muzyka taneczna. 23.50 — Ostatnie wiad.

CZYTELNIK

Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.
TELEFONY:
Centrala 350-4.
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Dział gosp. morski 353-28
Śmiało i Szczerze 345-17
Redaktor nocny 335-66

Pismo redaguje zespół
Administracja: Gdańsk — Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 385-55
Dział Finansowy 320-94
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 335-80

„CZYTELNIK"
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze i wszystkie urzędy pocztowe. — Cena prenumeraty wynosi kwartalnie 15 zł. „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

Druk Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. 2061 — W-7-2806

FACHOWCY POSZUKIWANI

1 ślusarza maszynowego, 4 ślusarzy samochodowych (3 na miejscu, 1 w Gdyni), oraz **2 tokarzy,** zatrudni zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Kościuszki 10. Reflektujemy tylko na pracowników kwalifikowanych z dłuższą praktyką. Przyjęcie przez Urząd Zatrudnienia. Ponadto przedsiębiorstwo **przyjmie kilkunastu pracowników niewykwalifikowanych** do prac przeładunkowych. Warunki płacy wg umowy prac. budowlanych. 1371-K

8 stolarzy meblowych wysoko wykwalifikowanych zatrudni od zaraz Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Wynagrodzenie wg umowy obowiązującej dla pracowników przemysłu okrętowego. Zakwaterowanie dla samotnych zagwarantowane. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, ul. Czechosłowacka nr 3 w godz. od 7 do 15. 1369-K

15 murarzy i 50 robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Gdańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane Gdańsk, ul. Żytnia 4/6, pokój 52, bez skierowań z Urzędu Zatrudnienia, oraz **10 betoniarzy,** którzy winni posiadać skierowania z Urzędu Zatrud. Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Kwatery w hotelach robotniczych zapewnione. 1336-K

Wykwalifikowanych murarzy, tynkarzy, strażaków ochrony p. pożarowej i robotników niewykwalifikowanych przyjmie od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Gdańsk Wały Jagiellońskie Nr 16 — II piętro pokój 25. 1323-K

10 wykwalifikowanych bednarzy do remontu beczek śledziowych zatrudni natychmiast „Arka" Gdynia. Zgłoszenia należy kierować do działu kadr PPiUR „Arka", Gdynia, ul. Waszyngtona 34/36, I p., pokój nr 1. 1358-K

Monterów, spawaczy na instalacje przemysłowe wod.-kan. i c. o., **spawaczy autogenicznych i elektrycznych, ślusarzy warsztatowych** ze znajomością robót wentylacyjnych przyjmie natychmiast do pracy w miejscu i na wyjazd Gdańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych Gdańsk, Na Piaskach 10. Po skierowania należy zgłaszać się do Samodzielnego Oddziału Zatrudnienia w Gdańsku i Gdyni. 7497-G

Kierownika zaopatrzenia o wysokich kwalifikacjach — zatrudnią od zaraz Gdańskie Zakłady Przemysłu Zapałczanego w Gdańsku, ul. Kliniczna 7.

8 traktorzystów i kombajnistę, wymagane karty pracy — zatrudni P. O. M. w Kolbudach. 1362-K

Kierownicy zakładów introligatorskich potrzebni natychmiast. Zgłoszenia Spółdzielnia Inwalidów Sopot, ul. Stalina 829, tel. 524-34. 1364-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

WILLĘ z wygodami, ogrodem w Sopocie — okazyjnie sprzedam. Sopot, poste restante, inż. Nelkowski. 2452-P

PARCELĘ w Demptowie 400 m — sprzedam Wiadomość: Orłowo, tel. 92-49, Mikołaj. 2490-P

SPRZEDAM 0,25 domu w centrum Krakowa ulica Zwierzyniecka. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „7545". 7545-G

SPRZEDAM dom niedokończony wraz z własnym placem w Rumii - Zagórzu. Wiadomość: Gdynia, Żeromskiego 8—1a. 2486-G

DOM nowy, ze stajnią i mórg ziemi, przy dworcu, w wiosce kościelnej, Sierakowicach, mieszkanie wolne — pilnie sprzedam za 75.000 zł. Sierakowice, powiat Kartuzy, Józef Puzdrowski. 7524-G

DOMEK jednorodzinny — 2—3-pokojowy z kuchnią, do 3 mórg ziemi (warunki: kościół, światło, komunikacja) — kupię. Pośrednictwo wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „7562". 7562-G

KUPNO

SAMOCHÓD osobowy nowy — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „7536". 7536-G

AKORDEON „Weltmeister", „Honner" lub „Scandalli" — kupię, Sopot, Dąbrowskiego 6 m. 3, tel. 517-78. 7561-G

KOŁO motocyklowe przednie i tylne, kompletne, nieogumione — kupię. Jarzmik, Gdynia, Szenwalda 37/14. 2492-P

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „Triumph" 250 cm, sprzedam. Zenon Dziedzic, Demlin, poczta Godziszewo. 2457-P

KIOSK okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Gdynia, Skwer Kościuszki (kiosk „Ruchu" obok PKO). 2460-P

MASZYNĘ „Singer" bębenkową — sprzedam. Gdynia, Skwer Kościuszki 16 w podwórzu. 7495-G

MOTOCYKL „K-55", sprzedam. Gdańsk - Orunia, ul. Nowiny 83. 7523-G

MOTOR elektryczny 8 KM, 1.400 obrotów — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod „Motor". 7525-G

MOTOCYKL „Mińsk", nowy i nowe radio „Mińsk" z adapterem — sprzedam. Wiadomość: Wrzeszcz, ul. Chopina 42 m. 5. 7526-G

RADIO „Mińsk" z adapterem i przyrząd uniwersalny amperowoltomierz — sprzedam. Wrzeszcz, Grunwaldzka 208—2. 7528-G

NOWE radio „Mińsk" z adapterem — sprzedam. Gdańsk, Jana z Kolna 10—2. 7529-G

TOKARKĘ 0,5 metra toczenia, polerkę dwustronną i anody niklowe — sprzedam. Sopot, Helska 4—2. 7532-G

TOKARKĘ stołową (w kłach 350 mm) — sprzedam. Gdańsk, ul. Lipowa 2—4, Kraskowska. 7537-G

MOTOCYKLE: „WFM"-125, „Triumf"-250 ccm, na kardan, sprzedam. Wrzeszcz, Kochanowskiego 113—4. 7560-G

MOTOCYKL „DKW" 200 — tanio sprzedam. Siedlce, Kartuska 91—1. 7577-G

KOZETKĘ w bardzo dobrym stanie, 6 krzeseł kryte skórą, 2 fotele — tanio sprzedam. Telefon 522-78, od 16,30—17,30. 7546-G

MOTOCYKL „WFM" nowy, sprzedam, względnie zamienię na saxofon. Oliwa, Polanki, Jedn. Wojsk. 4654. 7539-G

MOTOCYKL „SHL", sprzedam. Gdańsk - Orunia, ul. Przytorze 12. 7575-G

KUCHNIĘ gazową z piekarnikiem — sprzedam. Wrzeszcz, Jesionowa 10—5 7571-G

MOTOCYKLE: „Iż" - 350 cm, „Jawa" - 350 cm — sprzedam. Wrzeszcz, Zbyszka z Bogdańca 59. 7579-G

WZOROWĄ hodowlę nutrii, karma na miejscu, możliwość założenia i innych futerkowych. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „7565". 7565-G

SAMOCHÓD osobowy pełny kabriolet, stan pierwszorzędny — sprzedam. Gdynia, Warszawska 8, tel. 37-85, godz. 15—18. 7564-G

„VICTORIA" 250 cm sześciobiegi, stan dobry — sprzedam. Wejherowo, ul. 12 Marca 199, tel. 583, od godz. 8—17. 2434-P

MOTOR elektryczny 5,5 Kw, na chodzie — sprzedam, Kosznicki St., Chylonia, ul. Mikołaja 24. 2487-P

SPRZEDAM samochód — „Opel-P 4" — lub zamienię za dopłatą na większy. Gdynia, 10 Lutego 6a, od 16—20. 2489-P

SAMOCHÓD „Citroen" 11, stan dobry — sprzedam. Gdynia, ul. Władysława IV 22, od godz. 17. 2491-P

MOTOCYKL „WFM" i rower czeski półwyścigowy, nowy. Kack Wielki, Wielkopolska 16, Pisarek (przy moście kolejowym), informacje po godz. 17. 2497-P

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, możność trzymania inwentarza, Gdańsk - Siedlce, Ojcowska 21—1 — na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. 7533-G

POKÓJ z kuchnią i sklep w Bydgoszczy — zamienię na podobne w trójmieście. Wiadomość: Nowy Port, Władysława IV 13a—4. 7569-G

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią, samodzielne, z wszelkimi wygodami, w centrum Wrzeszcza — zamienię na podobne w Orłowie - Gdyni, tel. 417-39, godz. 9—13, 15—19. 7567-G

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią, wygodami, ogródkiem, I piętro, Wrzeszcz — zamienię na 2 mieszkania: pokój z kuchenką i kawalerkę, blisko kolei elektrycznej Gdańsk — Sopot. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „7555". 7555-G

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, wygodami, ogrzewanie etażowe w centrum Wrzeszcza, ul. Grunwaldzka. I piętro — na podobne z ogródkiem we Wrzeszczu. Wiadomość: Wrzeszcz, ul. Lelewela 24 m. 1. 7553-G

ZAMIENIĘ dwuizbowe mieszkanie w Milanówku pod Warszawą — na dwa pokoje z kuchnią, łazienką w trójmieście. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk — pod „7548". 7548-G

PIELĘGNIARKA dyplomowana poszukuje pokoju w trójmieście. Możliwa równocześnie pielęgnacja w domu osoby chorej. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „7547". 7547-G

SAMOTNY student, pracujący, poszukuje pokoju — najchętniej we Wrzeszczu. Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod „7576" lub dzwonić: 321-51, wewn. 96. 7576-G

TRZY pokoje z kuchnią, duży metraż w Nowym Porcie — zamienię na jeden duży słoneczny pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „7572". 7572-G

ZAMIENIĘ kawalerkę z wszelkimi wygodami na ul. Kartuskiej — na jeden lub dwa pokoje z kuchnią w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „7570". 7570-G

ZAMIENIĘ pokój z dużą kuchnią — na 2 pokoje z kuchnią w Gdańsku. Siedlce, Malczewskiego 80—6. 7568-G

WROCŁAW: dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem — zamienię na podobne w trójmieście, Gdynia, poste restante, Kupiński. 7566-G

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, wygodami, ogródkiem — na 2 pokoje z kuchnią, wygodami (może być stoczniowe). Warunki do uzgodnienia Wrzeszcz, Okrąg 10/12, Jackowiak, tel. 56-2257, godz. 9—12. 7467-G

MIESZKANIE komfortowe, dwupokojowe w Cieplicach Śl. Zdroju — zamienię na podobne lub większe w trójmieście. Warunki do omówienia. Maksymowicz Adela, Gdańsk - Wrzeszcz, Partyzantów 4 2456-P

ŚRÓDMIEŚCIE Bydgoszczy: pokój z kuchnią — zamienię na identyczne w Gdańsku — Gdyni. Oferty: Gdynia, Świętojańska 122 m. 1, od godz. 18. 2477-P

ZAMIENIĘ 2,5 pokoju z kuchnią, łazienką, centralne ogrzewanie, ogródkiem — na większe. Wiadomość: Oliwa, tel. 380, godz 18—21. 2493-P

SPOKOJNY kawaler poszukuje pokoju przy rodzinie na okres do 1-go roku w Gdyni lub Orłowie. (Warunki korzystne). Oferty: Gdynia 1, skrytka pocztowa 260. 2498-P

LEKARSKIE

ARTYKUŁY DENTYSTYCZNE, KUPNO — SPRZEDAŻ L. Zaczepińska — Gdańsk - Wrzeszcz, Konrada Wallenroda 1, tel. 426-43. Na prowincję za zaliczeniem pocztowym. 7304-G

LEKARZ - dentysta Bernard Hazuka w Wejherowie, przyjmuje obecnie w nowym lokalu przy ul. Sobieskiego 280. 2371-G

PRACA

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Wrzeszcz, Kniewskiego 8—3, tel 422-73. 2455-P

STARSZEJ kobiety do dzieci, dochodzącej lub na stałe, pilnie poszukuję. Zgłoszenia: Gdańsk - Wrzeszcz Partyzantów 59 — Sobczykowie. 7558-G

UWAGA: Przyjmę do pracy 2-ch ludzi wprawionych przy produkcji dachówek cementowych. Wiadomość: Wrzeszcz, Chopina 35 (barak). 7550-G

POTRZEBNA starsza pomoc do małżeństwa z dzieckiem. Wrzeszcz, Klonowicza 81, I piętro. 7549-G

POTRZEBNA pomoc domowa. Wrzeszcz, Rutkowskiego 43 m. 3. 7563-G

GOSPOSIA natychmiast potrzebna. Sopot, Kościuszki 4 m. 1. 7538-G

POMOC domowa potrzebna natychmiast. Dr Kulowa, Oliwa, Spacerowa 16. 7573-G

SAMODZIELNA gosposia z gotowaniem, potrzebna. — Gdynia, Abrahama 59—7 lub 10 Lutego 6a, Danusia. 2488-P

RÓŻNE

PRZYJMĘ wspolnika z wkładem pieniężnym do powiększenia zakładu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „7535". 7535-G

ŚWIADKÓW zajścia z kelnerem w Grand Hotelu w dniu 1 czerwca br. prosi o podanie swoich adresów — rodzina Bogusława Komorowskiego, Gdynia, Starowiejska 52 m. 3A. 7534-G

PROFESOROWI Zdzisławowi Kieturakisowi za przeprowadzenie operacji i wyjątkową troskę w leczeniu, Adiunktowi dr Swicy i lekarzom — za serdeczną opiekę w leczeniu pooperacyjnym — składam najserdeczniejsze podziękowanie, A. Rodziewicz. 7556-G

PROFESOROWI dr Jakubowi Pensonowi, dr Leonowiczowi, dr Lesińskiej — za wyjątkowo troskliwą opiekę lekarską, zespołowi pielęgniarek i obsłudze pomocniczej, za pomoc i opiekę w czasie choroby — składam najserdeczniejsze podziękowanie, A. Rodziewicz. 7556-G

POSZUKUJĘ wspólnika z lokalem pustym, lub z pracownią w trójmieście — posiadam uprawnienie i urządzenie na wyroby cukiernicze. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk — pod „7554". 7554-G

OB. Weronice Karmazowej położnej IV Przychodni Obwodowej — za troskliwą opiekę i pomoc w czasie porodu, serdeczne podziękowanie składają Sikorowie. 7543-G

ZGUBY

WILCZYCA młoda zaginęła, wabi się Nora. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Gdańsk, ul. Elżbietańska 1. 7531-G

ZAGUBIONO dnia 14. VII 1956 w Sopocie kopertę z papierami, na nazwisko Nowak Franciszek. Znalazca proszony jest o zwrot na adres: Nowak Franciszek, Cieplice - Zdrój, Gdańska 4, pow. Jelenia Góra. 7552-G

LAUDAŃSKA Irena, zamieszkała Łódź, Wschodnia 61—5, zgubiła legitymację szkolną nr 984984. 7559-G

ZGUBIONO kwit komisowy nr 31/56 na nazwisko Kuchtowa Danuta. 7574-G

ZNALEZIONO pieniądze w dniu 13. 7. 56 w Gdyni. Poszkodowany zgłosi się: — Wrzeszcz, ul. Klonowicza 38/6, godz. 20—21. 2495-P

Dyrekcja M. H. D.

Art. Włókienniczo - Odzieżowe

podaje do wiadomości o

URUCHOMIENIU PUNKTU KRAWIECKIEGO W SKLEPIE NR 58

w Gd.-Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 59/61.

Punkt krawiecki dokonuje drobnych poprawek przy zakupionej w naszych sklepach konfekcji ciężkiej. 1350-K

Spółdzielnia Inwalidów

w Sopocie, ul. Stalina 829, tel. 524-34, 526-84

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA

instytucji uspołecznionych i osób prywatnych **na wszelkie prace introligatorskie** w zakładach:

GDAŃSK, ul. Biskupia 8, tel. 355-74
SOPOT, ul. Grunwaldzka 45, tel. 513-74
GDYNIA, ul. Wolności 15, tel. 47-53
GDYNIA, ul. Czerwonych Kosynierów 139, tel. 21-57

Wytwórnia opakowań

(kartonów, torebek itp.) — Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Bracka 5, tel. 412-14.

Wytwórnia tarcz polerniczych

(filcowych, sukiennych, bawełnianych) Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Bracka 5, tel. 412-14. 1363-K

Dnia 16 lipca 1956 r. zmarła moja najdroższa Żona, nasza najukochańsza Siostra, Bratowa i Ciocia

ś. † p.

ELEONORA TADROWSKA

Przeprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala na cmentarz odbędzie się dnia 19 lipca o godz. 16, o czym zawiadamiają 7600-G

MĄŻ I RODZINA